

# Ankieta wojenna „ABC”

patrz str. 9-a!

## Przez wystąpienie dziennika sowieckiego Imperializm Rosji zdemaskowany

### Zjednoczenie Słowian pod władzą Sowietów

MOSKWA, 16. 1. —Wczoraj został na Kremlu otwarty 17-ty kongres Sowietów republiki rosyjskiej (Z. S. R. S. K.), na którym przewodniczący CİK'a Kalinin wygłosił dłuższe przemówienie o zmianie konstytucji republiki rosyjskiej celem dostosowania

jej do uchwalonej w końcu listopada ub. r. nowej konstytucji Z. S. R. S. K.

Z powodu kongresu Sowietów republiki rosyjskiej naczelny organ partii komunistycznej „Pravda” ogłasza znamieny artykuł, w którym twierdzi, że naród ro-

syjski może być dumny z dzieła rewolucji październikowej, które go dokonał. Duma narodowa Rosjan jest tym większa, że naród rosyjski dał światu Lenina.

#### F ntazje historyczne

W dalszych wywodach pismo zaznacza, że istnienie i rozwój Z. S. R. R. jest dowodem zdolności państwowo - twórczych rasy słowiańskiej wbrew twierdzeniom teoretyków hitlerizmu jakoby słowianie nie są zdolni do życia państwowego. „Prawda” przypomina walki narodów słowiańskich przeciwko zakonom rycerzy niemieckich przed 700 laty, kiedy wojska rycerzy niemieckich zostały rozbite przez armię księcia moskiewskiego na jeziorze Czudskim. Pismo wspomina również o walkach innych narodów słowiańskich przeciwko Niemcom.

#### Po raz pierwszy jasno

Jest to pierwszy wypadek w dziejach Sowietów, iż naczelny organ komunistyczny propaguje ideę panslawizmu i w ten sposób nawiązuje do koncepcji panslawizmu rosyjskiego, dążącego do zjednoczenia słowian pod przewodnictwem Rosji.

## Nowy gwałt Niemiec

### narusza nasze prawa na Bałtyku

BERLIN, 16. 1. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Po uchyleniu sprawy nadzoru nad komunikacją wodną Rzeszy, ustaloną w traktacie wersalskim przejście obcych okrętów wojennych przez kanał Kiloński będzie nadal dozwolone wyłącznie po uprzednim porozumieniu w drodze dyplomatycznej.

Zamknięcie kanału Kilońskiego dla okrętów wojennych jest dalszym pogwałceniem Traktatu Wersalskiego. Wobec tego, że przejście okrętów wojennych z

ominieniem tego kanału przez Skagat i Skagerak jest bardzo niedogodne, zarządzenie Niemiec

narusza nie tylko prawa ale i interesy wszystkich państw bałtyckich, a więc i Polski.

## Kaczka dziennikarska, czy też Najbardziej sensacyjny wynalazek XX wieku

BUDAPESZT, 16. 1. „Esti Ujsag” donosi, że Ford nabył za cenę 1 miliona dolarów patent na wynalazek inżyniera węgierskiego Prybilla. Inż. Prybill wynalazł ostatnio sposób na uczynienie osób i rzeczy niewydalnymi

pod wpływem działania specjalnych promieni. Tak więc temat jednego z najbardziej sensacyjnych filmów stał się faktem. A swoją drogą wiadomość dziennika węgierskiego wydaje się kaczka.

## Oskarżamy i dajemy dowody

### Redaktor „Gazety Wieczornej”

### Brak grube pieniądze od Faltera

### jako wydawca „Legionu Młodych”

Jak wiadomo „Gazeta Wieczorna” ośmieliła się skłamać jakoby większość udziałów naszego pisma posiadał żyd Falter. To niecne oszczerstwo natychmiast sprostowaliśmy. Nie wiedzieliśmy jednak, skąd to fantazja nasunęła redaktorowi „Gazety Wieczornej”, p. Wacławowi Zagór-

skiemu pomysł takiego łgarstwa. Obecnie jeden z przyjaciół naszego pisma przyniósł nam numer czasopisma „Legionu Młodych” z kwietnia 1934 r. Redaktorem naczelnym tego czasopisma i zarazem wydawcą (z ramienia Komendy Głównej Legionu Młodych) był wówczas tenże

sam p. Wacław Zagórski, który obecnie wypisuje różne brednie w „Gazecie Wieczornej”. Na str. 50-jej tego czasopisma znajduje się całostronicowe ogłoszenie kopań, należących do koncernu „Robur”, a obok całostronicowe ogłoszenie drugiego przedsiębiorstwa górniczego „Henkel von Donnersmark Estates Ltd.” Dalej jeszcze jest ogłoszenie „Zyrardowa”, wówczas znajdował się w rękach Boussaca.

Z cennika ogłoszeń dowiadujemy się, że kopalnie „Robur” zapłaciły za swoje ogłoszenie 1.000 zł., a „Henkel v. Donnersmark” 900 zł. Boussac był najskromniejszy. Jego ogłoszenie według cennika kosztuje tylko 300 zł. W każdym razie p. Wacław Zagórski, jako wydawca „Legionu Młodych” zebrał, jak na jeden numer pisma, wcale ładną sumkę od Falterów i Donnersmarków.

Zestawmy teraz fakty. P. Wacław Zagórski zarzucił publicznie przed narodowym braniem 15-złotowych premii od jakiegoś „agenta reakcji”, który miał „płacić” za „szkalujące” i „oszczercze” wystąpienia. Tymczasem okazało się, że premie takie brał sam p. Zagórski, a dopiero później zwracał je, skoro zamówionych artykułów nie napisał.

Dalej — p. Zagórski ośmielił się napisać, że „ABC” bierze pieniądze od Falterów i Donnersmarków. Było to oczywiście niecne oszczerstwo, ale okazuje się, że pieniądze od Falterów i Donnersmarków brał sam p. Zagórski, jako wydawca „Legionu Młodych”, na co mamy nie budzące żadnych wątpliwości dowody.

W tych warunkach nie pozostało nam nic innego, jak przypuścić, że p. Wacław Zagórski albo jest człowiekiem bez cienia jakiegokolwiek skrupułów moralnych, albo też, co na podstawie pewnych informacji wydaje się nam prawdopodobniejsze, nie jest człowiekiem świadomym swych czynów. W takim razie odpowiedniość za wszystko to, co wypisuje, spada na tych, którzy powierzyli mu kierowanie piśmem i nie kładli tamy jego oszczercom wybrakom

Tadeusz Glużyński

## Czy to jest „wychowanie państwowe”?

### Skandal czne stosunki w gimn. Władysława V

W gimnazjum państwowym im. Władysława IV na Pradze „wychowanie państwowe” jest w pełnym rozkwicie. Pomijamy tu już występ p. dyr. Tomaszewskiego na przeszłorocznym rozdaniu matur, pomijamy to, że profesorowie zwracają się do uczniów w słowach, w których najdelikatniejszym

kładowce przedmiotu, który otoczony jest szczególnym szacunkiem.

### Ks. biskup Łukomski w sprawie adw. Jursza

K. A. P. komunikuje, że w związku z aresztowaniem w dniu 20 grudnia ub. r. w Czyżewie adwokata Jursza JE. ks. biskup Stanisław Łukomski ze względu na to, że p. Jursz jest prezesem Parafialnej Akcji Katolickiej zwrócił się w dniu 24 ub. m. do władz wojewódzkich z prośbą o wyjawienie powodów, dla których p. Jursz został aresztowany i wywieziony do Berez.

Mianowicie w dniu 12 b. m. na lekcji religii w klasie 2-jej, gdy uczeń K. Z. (nazwisko wiadome nam) dał złą odpowiedź, wytargał 15-letniego chłopca za uszy, a następnie uderzył go w twarz. Jeżeli to ma być system, to odpowiednio władze zwierzchnie powinny krewiemu wykładowcy wytłumaczyć, że w polskiej szkole Polaków bić nie wolno, a jeżeli to są nerwy, to radzimy odpowiednią kurację. Wpadek notujemy z przykrością tym żywszą, że chodzi w tym wypadku o wy-

### Plk. Koc

#### w Zakończeniu

W sobotę w godzinach porannych przybył do Zakopanego plk. Adam Koc i wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński. Wizyta obudziła zrozumiałe zainteresowanie kół politycznych. Krąg pogłoski, że w związku z ustaleniem już szczegółów organizacji nowego obozu politycznego, należy spodziewać się ostatecznej akceptacji tych projektów, dziś, t. j. w niedzielę 17 b. m. Gdyby pogłoski te odpowiadały prawdzie, proklamacja nowego obozu byłaby ogłoszona w najbliższych dniach.

### Uczeń wynalazł turbinę

Włodzisław Jędrzejewski, 17-letni uczeń gimnazjum w Kępnie, odznaczający się wybitnymi zdolnościami w dziedzinie fizyki i techniki wynalazł wirnik (turbinę), który dzięki odpowiedniej konstrukcji może być pędzony wiatrem lub wodą, wykorzystując w prawie 100 proc. ich energię. Wirnik ten może wytwarzać prąd elektryczny, pompując wodę i t. d. Młody wynalazca otrzymał z Urzędu Patentowego świadectwo ochronne. Koszt instalacji takiego wirnika są podobno bardzo niskie.

# S i l n y r z ą d

Pragnienie silnego rządu w Polsce jeszcze w okresie niewoli w niektórych kołach intelektualnych było tak namiętne, że niemal wyrażało się manie. Na tym oparła swe doktryny krakowska szkoła historyczna. Zahipnotyzowana powrotem Bismarckowskich Niemiec, gniotących polskość żelazną pięścią, marzyła, by i Polska kiedyś mogła poszczycić się rządem tak silnym i odnoszącym sukcesy. Pogłosy szkoły krakowskiej pokutują po dziś dzień w obozie konserwatywnym, szczególnie wśród stanczyków.

Innym źródłem, skąd pewnie koła polskie zaczerpnęły wyobrażenia o silnym rządzie, była — o dziwo! — carska Rosja. Te organizacje polskie, które w latach przedwojennych uprawiały rewolucyjną walkę z rosyjską żandarmerią i tajną ochraną, mimowiednie wytworzyły w swych szeregach kult i podziw dla brutalnej siły, którą rząd carski przeciwstawiał ich działalności. Dreczeni fizycznie i moralnie, łamani bezlitośnie, zmuszani tak często do ucieczki i emigracji, wykolejani życiowo wyhodowali w sobie uczuciową nienawiść do caratu, ale obok niej rosło w nich przekonanie, że tak wygląda silny rząd. W niepodległej Polsce zapragnęli stworzyć coś równie silnego, jak to, z czym walczyli za młodo. Tu wyjaśnienie tego na pozór niezrozumiałego zjawiska, że wielbicielami mechanicznego

używania siły w rządach Polską są na ogół ci, którzy w okresie niewoli w stosunku do Rosji z policją i ochraną zaciekłe walczyli.

Oba te poglądy na zagadnienie silnego rządu są w warunkach polskich tragicznym nieporozumieniem. Silny rząd cesarstwa niemieckiego był siłą, opartą na materialistycznym poglądzie na zadania państwa i na wyzyskiwaniu skłonności narodu niemieckiego do mechanicznej organizacji. W wyniku dał znakomite ujednolnienie życia niemieckiego i ujęcie go w karby karnej organizacji. W czasie wojny światowej zapewnił najwyższą sprawność armii i pełną swobodę ruchów dowództwu, ale... tylko na tak długo, póki operacją wojskową towarzyszyło powodzenie, choćby pozorne. Gdy natomiast Niemcy stanęli wobec widma klęski, zawałło się wszystko od razu bez próby oporu. „Cud nad Wisłą” byłby w narodzie niemieckim niemożliwy.

Siła rządu carskiego była typową siłą, opartą na pięści. Dwa było trzeba czynników, by mogła działać skutecznie: kulturowanie tej siły pięści, a więc zapewnienia żandarmerii kierowniczej roli w państwie, a poza tym wiary rządzących, że tą siłą w dostatecznych wymiarach istotnie rozporządzają. Wystarczyło byle podmuchu, by tę wiarę wśród rządzących zachwiać i już w dniach marco-

wych 1917 r. okazało się, że rzekomo silny rząd carski był kołosem na glinianych nogach.

Gdyby siła rządu miała polegać istotnie na liczności i sprawności policji jawnej i tajnej, to ideałem silnego rządu byłby rząd bolszewicki z okresu hulania i czczych wyjęk, zsyłania do obozów solowieckich i bezustannych ekspedycji karnych. Jakież imponować musi potęgą rządu, który nie tylko terroryzował cały naród, nie tylko nie pozwolił mu działać przeciw sobie, nie tylko postrachem zmusił wszystkich do trzymania się zębami, do unikania nawet szeptu, ale umiał z mózgow ludzkich wykorzystać wszelką myśl, na którą nie dał pozwolenia. Zaiste, ideał sukcesu „państwowego”!

Takie pojęcia silnego rządu wyrastają w okresach dziejowych, gdzie sukcesy pojmują się doraźnie, mechanicznie, po wim wyrażnie, materialistycznie. Są to typowe okresy, w których rządzący prowadzą politykę na bardzo krótką metę, w których wymiar roku jest już okresem nieobliczalnym, a na pokolenia nie rachuje nikt. W takich czasach święcą chwilowe sukcesy politycy, którzy nie widzą dalej, niż sięga koniec ich nosa. Im krótszy mają nos, tym większym się cieszą uznaniem.

Nie przychodzi im do głowy, że silny rząd — to nie ten, który może urządzić najefektowniejsze pokazy policji